

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/180432,Adam-Dziurok-Protesty-marcowe-roku-1968.html>
01.03.2026, 17:05



Adam Dziurok: Protesty marcowe roku 1968

W bezbarwnym okresie „małej stabilizacji” rok 1968 przyniósł pierwszy za Gomułki moment przyspieszenia historii. Atmosfera zagęściła się już w czerwcu 1967 r., gdy wojna izraelsko-arabska na Bliskim Wschodzie niespodziewanie przyniosła wzrost napięcia w kraju.

13.03.2023

Władze rozpętały wówczas potężną kampanię propagandową, organizując m.in. masowe wiece w zakładach pracy i instytucjach. Zmuszeni do udziału w masówkach ludzie mieli potępiać „izraelskiego agresora” (sojusznika Stanów Zjednoczonych) i solidaryzować się z prosowieckimi państwami arabskimi.

Wojenny rykoszet

Szczytowym punktem tej kampanii okazało się transmitowane na cały kraj wystąpienie Gomułki, który potępił głosy zadowolenia części Polaków z porażki radzieckich sojuszników. „Syjonistyczne środowiska Żydów-obywateli polskich” nazwał „piątą kolumną” Izraela, wskazując tym niedwuznacznie, że każdy Żyd to zakonspirowany wróg, gotowy zdradzić Polskę.

Słowa I sekretarza PZPR jeszcze bardziej rozkręciły umiejętnie podsycaną przez „partyzantów” kampanię antysemicką, która objęła aparat partyjny, MSW i prasę. W wojsku czystkę przeprowadzał Wojciech Jaruzelski, wówczas szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Stał na czele specjalnej komisji weryfikacyjnej, która oficerów pochodzenia żydowskiego lub podejrzanych o sympatie proizraelskie usuwała z armii lub degradowała.

Władze umiejętnie wykorzystały wojnę na Bliskim Wschodzie jako pretekst do wszczęcia kampanii antysemickiej. Ta zaś stała się narzędziem do „porządkowania” struktur władzy przez oczyszczanie z niewygodnych elementów. Podobnie instrumentalnie wykorzystano autentyczny bunt młodzieży.

Niechciane „Dziady”

W końcu 1967 r. do podsycanej przez władze gorącej atmosfery związanej z nagonką antysemicką doszło jeszcze niezadowolenie środowisk inteligenckich z powodu ograniczania wolności słowa. Gdy w Teatrze Narodowym w Warszawie wystawiono – w ramach obchodów 50. rocznicy wybuchu rewolucji październikowej! – „Dziady” Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka, władze partyjne zarzuciły inscenizacji „antyrosyjskość, antyradzieckość i religianctwo”. Zagrożenie dostrzegał sam Gomułka, który oświadczył, że

„Dziady wbijają nóż w plecy przyjaźni polsko-radzieckiej”.

Niepokój władz wzbudzały reakcje publiczności, która oklaskując niektóre fragmenty sztuki (dotyczące głównie spraw niewoli, władzy i relacji polsko-rosyjskich), miała tym samym nadawać jej aktualny wymiar demonstracji politycznej. Najpierw ograniczono liczbę przedstawień, a w końcu stycznia 1968 r. całkowicie zakazano wystawiania tej inscenizacji. 30 stycznia, po ostatnim

spektaklu, demonstracyjny pochód kilkuset osób przeszedł z teatru pod pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie. Młodzi ludzie, głównie ze środowiska „komandosów” oraz studenci Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, wznosili hasła „Wolna sztuka!”, „Wolny teatr!” i „Precz z cenzurą”. Po złożeniu przez nich pod pomnikiem transparentu z napisem „Żądamy dalszych przedstawień” do akcji wkroczyła milicja, która zatrzymała kilkadziesiąt osób.

Zdjęcie „Dziadów” z afisza nie zamknęło jednak sprawy – wręcz przeciwnie, ferment stawał się coraz większy. W Warszawie i we Wrocławiu zebrano ponad 4 tys. podpisów pod petycją do sejmu z protestem przeciwko zdjęciu sztuki. Akcję tę poparł warszawski oddział Związku Literatów Polskich. Na odbywającym się w końcu lutego zebraniu przyjęto rezolucję, która krytykowała cenzurę. Głośnym echem odbiło się wystąpienie Stefana Kisielewskiego, który ostro skrytykował „skandaliczną dyktaturę ciemniaków w polskim życiu kulturalnym”. Kilkanaście dni później Kisielewski został dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

komunizm

Artykuł